

Via Baltica daleko od Białegostoku

Zdaniem ekspertów poprowadzenie Via Baltiki przez Białystok jest bez sensu.

Zdaniem ekspertów poprowadzenie Via Baltiki przez Białystok jest bez sensu.

Jak podała Gazeta Wyborcza, specjaliści z międzynarodowej firmy Scott Wilson, zatrudnieni przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, po przeanalizowaniu prawie 60 wariantów przebiegu Via Baltiki, ocenili że trasa łącząca Warszawę z Litwą i innymi krajami nadbałtyckimi powinna prowadzić przez Ostrów Mazowiecką, Łomżę, Ełk i Suwałki, omijając zarówno Białystok, jak i Augustów. Przeprowadzone badania były połączone z konsultacjami społecznymi i kosztowały ponad dwa miliony złotych. Ich przeprowadzenie wymusiła na Polsce Unia Europejska, której przepisy uzależniają wybór przebiegu tej drogi, ważnej dla całej Wspólnoty, właśnie od przygotowania takiej analizy. Jej zakończenie zaplanowano na wrzesień.

Scott Wilson poszczególne warianty rozpatrywał pod kątem ich wpływu na środowisko naturalne oraz skutków ekonomicznych, społecznych i drogowych. Do trzeciego etapu zakwalifikowało się pięć propozycji, różniących się od siebie niewielkimi szczegółami. Wariant trasy przez Białystok, proponowany przez samorządowe władze województwa, odpadł. Uznany został za najbardziej szkodliwy z punktu widzenia ochrony przyrody. Ponadto nie należy do najtańszych, zaś funkcje społeczne, jakie mogłyby pełnić, nie okazały się imponujące.

Jak powiedział Andrzej Maciejewski, rzecznik Generalnej Dyrekcji, zlecona ekspertyza będzie podstawą stanowiska, które ostatecznie podejmie Rada Ministrów. To bowiem w jej gestii leży decyzja co do przebiegu tak ważnej międzynarodowej drogi. Rząd miałby zająć się tą kwestią najwcześniej we wrześniu.

Czytaj więcej:

- [Drogowe zaklinanie rzeczywistości](#) (Gazeta.pl, 02.01.2007)